

WSI nielegalnie handlowały bronią

2 grudnia 2012

Słoweńscy dziennikarze dotarli do sensacyjnych dokumentów, które potwierdzają ustalenia raportu z weryfikacji WSI autorstwa Antoniego Macierewicza. Sprawa dotyczy nielegalnego handlu bronią, w którym brały udział Wojskowe Służby Informacyjne. Właśnie dobiega końca proces w tej sprawie – oskarżonymi w nim są żołnierze wojskowych służb specjalnych i biznesmeni.

Postępowania prokuratorskie wykazały, że w nielegalny handel bronią byli zamieszani zarówno żołnierze WSI, jak i ich tajni współpracownicy. Od dwunastu lat toczy się tajny proces, który rozpoczął się w 2000 r. przed Sądem Okręgowym w Gdańsku. Na ławie oskarżonych zasiadło sześciu mężczyzn kierujących spółkami Cenrex i Steo. Oskarżono ich o fałszowanie dokumentów, nielegalne dostawy broni, branie łapówek, nielegalny handel bronią o wartości ok. 4,5 mln dol., m.in. do krajów objętych embargiem ONZ-et. Spółki Cenrex i Steo kupowały broń od MON-u i policji, które pozbywały się uzbrojenia z lat 50. Odbiorcami broni miały być spółki z Estonii, Łotwy i znany handlarz Monzer al-Kassar. Z Polski wyeksportowano w ten sposób m.in. ponad 20 tys. pistoletów TT, kilkaset karabinków typu Kałasznikow, kilka tysięcy pepesz, kilkaset sztuk granatników, pociski moździerzowe i miliony sztuk amunicji.

„Gdy w 1996 r. została ujawniona afera przemytu broni do Estonii, WSI świadomie wprowadziły w błąd urzędującego premiera Włodzimierza Cimoszewicza, któremu za pośrednictwem UOP-u przekazano, że WSI nie mają informacji na temat współpracy Edwarda Ochnio [szefa spółki Steo] z wojskowymi służbami specjalnymi. Tymczasem w ramach tej właśnie operacji Ochnio, będący cały czas współpracownikiem WSI,

współorganizował nielegalny handel bronią z mafią rosyjską oraz z arabskimi ugrupowaniami terrorystycznymi. Kmdr Głowacki, odpowiadając zastępcy szefa UOP-u płk. Jerzemu Nóżce, pominął fakt powiązań z WSI właściciela firmy Steo (Ochnio) i jej przedstawiciela na Łotwie – a wcześniej dyrektora firmy Cenrex – ppłk. Dembowskiego” – czytamy w raporcie z weryfikacji WSI.

W 2005 r. proces w tej sprawie został przeniesiony z Gdańska do Warszawy i toczy się z przerwami.

„Następna rozprawa została wyznaczona na 23 stycznia 2013 r. i wówczas przewidywane jest ogłoszenie wyroku. Rozprawa odbyła się w budynku Sądu Najwyższego ze względu na to, że były na niej omawiane materiały niejawne” – dowiedzieliśmy się w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Niedawno słoweńscy dziennikarze Matej Šurc i Blaž Zgaga przedstawili sensacyjne, nieznane wcześniej dokumenty dotyczące nielegalnego handlu bronią przez WSI. Zostały one opisane w trzech tomach książki pt. „W imieniu państwa”, w której ujawniono także interesy słoweńskich polityków realizowane w nielegalnych operacjach.

Według słoweńskich dziennikarzy statki z bronią wypływały z Gdyni, a pieniądze – co najmniej 9 mln dol. – wpłynęło na konto Cenreksu. Według Mateja Šurca i Blaža Zgagi pieniądze pochodziły z dostaw broni i amunicji tuż przed i podczas embargo ONZ-etu nałożonego na kraje byłej Jugosławii.

Dziennikarze dotarli do dokumentów m.in. bankowych oraz celnych, na podstawie których odtworzyli mechanizm przepływu pieniędzy i trasy nielegalnego przerzutu broni.

Broń i amunicja pochodziła w większości z b. ZSRS i z Rosji, głównie były to zapasy, które zostały w magazynach wschodnioeuropejskich z okresu zimnej wojny, kiedy planowano konflikt zbrojny z Zachodem.

W związku z nielegalnym handlem bronią zarzuty usłyszał szef WSI gen. Konstanty Malejczyk i b. szef WSI kontradmirał Kazimierz Głowacki, ale w lipcu 2010 r. śledztwo zostało umorzone przez Wojskową Prokuraturę Okręgową w Warszawie. Umorzenie śledztwa nastąpiło już po katastrofie smoleńskiej po wygranych przez Bronisława Komorowskiego wyborach prezydenckich. Szefem Naczelnej Prokuratury Wojskowej był wówczas gen. Krzysztof Parulski. W sierpniu 2010 r. otrzymał on nominację generalską z rąk prezydenta Komorowskiego, który w 2005 r., jako jedyny poseł PO, głosował przeciw rozwiązaniu WSI.

Autor: Dorota Kania, Olga Doleśniak-Harczuk

Źródło: Gazeta Polska Codziennie i Niezalezna.pl